



**BOCZNY TOR 195**

koniec z kwiatkami / 17.08.2016

## Na koniec lipca

Lipiec, piękne złudzenia,  
nie widzisz cienia, co się kładzie  
po tobie. Dałeś się zwieść.  
Lipiec dobiega: głosy, zapachy,  
uczucia, treść...

Lądowanie na planecie Ziemia –  
nic się nie zmienia: człowiek  
zabija człowieka, dach przecieka,  
stuletnie drzewo od wieku  
czeka na ścięcie, po nagłówkach  
źle przed zaśnięciem.

Książki nienapisane sfilmowane,  
do pobrania. Na nic starania?  
Spokojnie, nic prócz pustki  
nie grozi. Zachwyty nad światem  
może wyczerpać, lipiec zmrozić.  
Ale to znane.

## Skoro świt

Skoro świt, czas zacząć kończyć.

## Pocztówka z wakacji

Pocztówka z wakacji. Wystarczy jedna.  
I nie ma racji, kto nie wysłał swojej.

## Odrzucone. Remanent

Usłyszałem, jakbym napisał:  
„– Użyłem zdjęcia, na którym jesteś,  
gdy byłaś, dziś do celów leczniczych.  
Nie czuję się inaczej”.

Tyle zdjęć i jedna tęsknota.  
Czyli co właściwie poza kadrem?  
Uśmiech tylko.





## Czyszczenie karty pamięci

Dzień pozwolił ułożyć się do snu, byłem przy tym.  
No i zabrałem polaroida.

## Niedobitki

Przy drodze po drodze wyrastają światy.  
Częściej pył i pety.

## Nieodbitki

Miej na względzie, że niebo jest wszędzie  
i chmury podobne. Się człowiek najeździ,  
nachodzi tu, tam i ówdzie jak Koziołek M.,  
nagromadzi widoczków w oku, aparacie  
i straci najlepsze, co widział: przezroczyste  
pokrzywy, prześwietlone łodygi i źdźbła.  
Płytko grzęzniesz w opisie.





Koniec z kwiatkami!

Wszystko na co cię stać  
to wszystko na co cię stać.



## Trochę o szczęściu

Gdybym miał tak naprawdę do kogo pisać,  
już bym nie pisał.

## Zza traw, daleko od spraw

Zdobywam, grzejąc się w cieniu,  
nowe sprawności w nicnierobieniu.

## Obraz niemocy

Sierpień jesienią po plecach.  
W dziurawym sercu deszczówka.

## Nieuchwytnie

Chwile na horyzoncie.



## Jak mawiali starożytni

Szczęście istnieje, gdy nie istnieje.

Szczęście to szczęścia nie szukać.

Ani teraz, ani wczoraj, ani mru mru.

Trzeba je mieć. I umieć z tym żyć.

Szczęście to są małe rzeczy.

Wiedzą to dzieci i starzy.

Reszcie się marzy.

## Oj, Márai

„Młodość była jednak piękniejsza niż wspomnienie po niej”.

/ Sándor Márai, „Dziennik 1943–1948”,  
przeł. T. Worowska, W-wa 2016, s. 126



## CYTATNIK

### WIEDZA OPARTA NA DOŚWIADCZENIU

*Logika indukcji*

#### 1. PRZYGNĘBIAJĄCA PRÓBKA

John Allen Paulos opisuje pewien błąd we wnioskowaniu na podstawie doświadczenia jako wywołujący niezasadne przygnębienie; w chwili gdy rozpoznajemy ten błąd, nasz nastrój się poprawia. Świetnie! Chętnie się rozchmurzymy.

Oto ten błąd. W piękny letni wieczór spacerujesz po mieście i widzisz wokół wielu radosnych ludzi. Trzymają się za ręce, rozmawiają, śmieją się, jedzą lody i tak dalej. Na pewno są szczęśliwsi od ciebie, doznali więcej miłości i sukcesów w życiu niż ty. Wprawia cię to w przygnębienie, prawda? Ale czyżbyś nie widział błędu w swoim rozumowaniu?

„Błąd polega na tym, że nie obserwujesz reprezentatywnej próbki populacji. Ludzie szczęśliwi chodzą na wspólne spacerunki i publicznie okazują radość. Ludzie smutni i przygnębieni zostają w domu i są dla ciebie niewidoczni. Oglądana przez ciebie próbka nie jest więc próbką rzetelną – nie składa się z osób wybranych losowo, lecz głównie z osób zadowolonych i bez trosk. A w rzeczywistości świat jest pełen ludzi równie smutnych i samotnych jak ty – takich jak ty nieudaczników”<sup>1</sup>.

Rozchmurzyłeś się, prawda?

Nie.

<sup>1</sup> J.A. Paulos, *Analfabetyzm matematyczny*, dz. cyt., s. 102.

/ R. M. Martin, *W tytule tej książki są dwa błędy*, przeł. B. Stanosz, W-wa 2011, s. 211–212



BT nr 195 | 17.08.2016, Poznań  
foto: dast, teksty: max zweit



